

B. Stachowiak, *Ochotnicza Straż Pożarna w Kowalach Pańskich – w stulecie działalności*, Kowale Pańskie 2019, ss. 80, il.

W maju 2020 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Kowalach Pańskich miała zaplanowane świętowanie jubileuszu swojego stulecia. Niestety plany pokrzyżowane zostały przez wszechobecną epidemię tzw. coronavirusa – COVID-19. Jeszcze jesienią 2019 r. światło dzienne ujrzała monografia jednostki opracowana przez Bartosza Stachowiaka. Jest to publikacja licząca 80 stron, bogato ilustrowana. Wydrukowana na papierze kredowym, w sztywnej oprawie. Warto wspomnieć, że nie jest to pierwsza publikacja poświęcona dziejom pożarnictwa ochotniczego na terenie powiatu tureckiego, którą ma w swoim dorobku Autor<sup>1</sup>.

Omawianą publikację poprzedza słowo wstępne wójta gminy Kawęczyn, na której terenie leżą Kowale Pańskie. Podkreśla on między innymi, że ta publikacja ma być: „dowodem wdzięczności dla pamięci tych wszystkich druhów, którzy służyli mieszkańcom Kowali Pańskich-Kolonii i Gminy Kawęczyn”.

Książka składa się z dwóch części, choć treść wymagałaby podziału przynajmniej na kilka. Pierwszą część stanowi *Wstęp*, w którym Autor opisuje w sposób bardzo syntetyczny, ale zarazem interesujący dzieje wsi Kowale Pańskie. Wyjaśnia genezę nazwy, która pojawiła się w momencie podziału wsi pomiędzy dwóch właścicieli – Kościół i właściciela prywatnego. Omawia dzieje wsi – w zasadzie od pojawienia się pierwszych wzmianek do czasów najbardziej współczesnych. Jest to bardzo istotne, bowiem dzieje ochotniczej straży pożarnej nie mogą być oderwane od szerszego kontekstu, którym w tym przypadku jest historia wioski.

Druga część nosi tytuł *Początki Ochotniczej Straży Pożarnej w Kowalach Pańskich*. Tu się pojawia mały problem, bowiem jak sama nazwa wskazuje, czytelnik mógłby się spodziewać opisu genezy powstania jednostki i pierwszych kilku, może kilkunastu lat jej funkcjonowania. Skoro powstała w 1920 r., zatem te pierwsze lata powinny obejmować czas powiedzmy do roku 1939, a więc do wybuchu II wojny światowej. Tymczasem w tej części zawarte są dzieje od momentu powstania do chwili obecnej, a więc nie ma podziału na przykład na okres do 1939 czy 1945 r., potem dzieje straży w czasach Polski Ludowej i wreszcie w trzeciej części – po transformacji ustrojowej z 1989 r. Oczywiście nie umniejsza to jakości merytorycznej publikacji, ale od strony metodologicznej można to uznać za niewłaściwe.

Te początki straży zostały opisane skrótowo, ale jest to dość zrozumiałe, bowiem materiał źródłowy z tego okresu jest niezwykle skromny. Nawet jeśli jakieś dokumenty zostały wypracowane przez druhów z OSP w Kowalach Pańskich w pierwszych latach ich działalności, to nie przetrwały okresu wojny, zniszczone przez niemieckiego okupanta.

<sup>1</sup> Zob.: B. Stachowiak, *Ochotnicza Straż Pożarna w Turku. 135 rocznica powołania jednostki, 125 założenia orkiestry dętej OSP*, Turek 2010; *Monografia ochotniczych straży pożarnych powiatu tureckiego*, Turek 2009; *Ochotnicze straże pożarne gminy Kawęczyn – zarys historyczny*, Kawęczyn 2011; *90 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Milejowie – rys historyczny*, Milejów 2014.

Ciekawostką jest, o czym pisze Autor, że straż w Kowalach Pańskich nie została zlikwidowana jak większość jednostek w czasie okupacji, ale zachowana, bowiem Niemcy zdawali sobie sprawę z konieczności funkcjonowania takiej formacji. Co prawda przejęli nad nią całkowitą kontrolę, a ponadto odpowiednio ją doposażyli.

W roku 1945 nastąpiła reaktywacja straży w polskiej obsadzie. Autor opisuje zatem dążenia straży do powiększenia remizy, pozyskiwanie nowego sprzętu pożarniczego. Wskazuje również rolę strażaków ochotników w dziedzinie kulturalno-oświatowej. Jednym zdaniem ujmując, jest to typowa monografia OSP napisana z okazji okrągłego jubileusz.

Cennym dodatkiem do publikacji są liczne fotografie, przedstawiające zarówno wieś, jak i poszczególne osoby tworzące na przestrzeni lat jednostkę w Kowalach Pańskich. Oczywiście pojawiają się także zdjęcia remizy czy pojazdów, które przez ten okres były na wyposażeniu OSP Kowale Pańskie. Nie mogło zabraknąć zdjęć zarządów czy fotografii z uroczystości, które organizowała straż (np. przekazanie nowego sztandaru), czy w których brała udział, jak choćby nadanie miejscowej szkole podstawowej im. Strażaków Polskich.

Pod względem merytorycznym książka jest niezwykle ciekawa, ale to duża zasługa Autora, który – jak zostało wspomniane wcześniej – poniekąd specjalizuje się w dziejach ochotniczych straży pożarnych na terenie powiatu tureckiego. Dla pasjonatów dziejów lokalnych, regionalistów czy zainteresowanych dziejami straży pożarnych publikacja jest godna polecenia. I trzeba pogratulować również strażakom z Kowali Pańskich i władzom Gminy Kawęczyn pomysłu i trudu opracowania tej publikacji, nie zapominając oczywiście o Autorze.

Niestety dużym mankamentem tej książki jest jej strona edytorska. Wydawnictwo o wdzięcznej nazwie „Precjoza” (co się tłumaczy: kosztowności, klejnoty) – mam wrażenie – nie do końca ma pojęcie właśnie o warstwie edytorskiej książki. Czytając można odnieść wrażenie, że tak jak Autor napisał w edytorze tekstów, tak to zostało wlane do składu, uzupełnione o zdjęcia i wydrukowane. Szkoda, bo wrażenia estetyczne są ważne. Sam papier kredowy ich nie zapewnił. Poza tym światło pomiędzy poszczególnymi akapitami jest zbyt duże, nie tworzy tekstu a wygląda jakby to był zbiór luźnych myśli Autora na temat dziejów OSP w Kowalach Pańskich. Zwróciłbym jeszcze uwagę na wielkość czcionki, a raczej na jej maleńki rozmiar – być może 8 pkt. Myślę, że starsi drухowie będą mieli ogromny problem z przeczytaniem tej publikacji.

Warto podkreślić, że wydanie tej monografii realizowane było w ramach konkursu „Nasza wieś, naszą wspólną sprawą”, współfinansowanego przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego. Projekt, który wygrał w tym konkursie, nosił tytuł „Wydanie monografii OSP w Kowale Pańskie zachowaniem dziedzictwa sołectwa Kowale Pańskie – Kolonia”.

*Piotr Goldyn*